

Tadeusz Paweł Rutkowski

"Destalinizacja polskiej nauki historycznej w drugiej połowie lat 50. XX wieku", Andrzej Czyżewski, Warszawa 2008 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 100/4, 863-867

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

problematyka historii gospodarczej, jakkolwiek polsko–czeskie oraz polsko–czesko–słowackie kontakty w tej dziedzinie oraz konferencje mają za sobą już ponad pół stulecia, przy czym istotną rolę odegrali w nich Václav Průcha (Vysoká škola ekonomická w Pradze) oraz nieżyjący już Josef Faltus (analogiczna uczelnia w Bratysławie). Od dawna mam wrażenie, że historia gospodarcza, zwłaszcza uprawiana na uczelniach ekonomicznych, znalazła się zarówno w Czechach, jak Słowacji na lekceważonym marginesie nauk historycznych i może to jest przyczyną, że na ogół ginie z pola uwagi także badaczy zagranicznych. Po drugie, autor pominął nieformalne kontakty naukowe polsko–czesko–słowackie w czasach niesławnej pamięci „normalizacji” po 1968 r. Obejmowały one spotkania (choć nie tak częste, jak dawniej), także nieoficjalne, jak również pośrednictwo w przekazywaniu emigracyjnym czeskim i słowackim historykom i wydawcom prac autorów krajowych, pozbawionych możliwości druku, czasem także publikowanie ich prac w Polsce (także w czasopiśmie legalnych), kontakty polskich historyków z czeskimi i słowackimi historykami poza krajem (tak na przykład warto pamiętać o Alice i Mikulášu Teichových, z których zakulisowej inicjatywy m.in. nadchodziły zaproszenia na konferencje zagraniczne).

Wydawnictwu Adam Marszałek należy się uznanie za publikację tej książki, na dodatek z przyzwoitym indeksem nazwisk, co nie zawsze się u nas zdarza. I słowo żalu, z powodu rozmaitych drobnych potknięć, jak na przykład „bitwa pod Białą Górą” s. 228, ale gdzie indziej (s. 257) poprawnie „bitwa na Białej Górze”.

Jerzy Tomaszewski
Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej
w Kutnie

Andrzej Czyżewski, *Destalinizacja polskiej nauki historycznej w drugiej połowie lat 50. XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 119.

Wyraźne ostatnio ożywienie badań nad polską historiografią okresu PRL znalazło kolejny wyraz w postaci książki Andrzeja Czyżewskiego, będącej poprawioną wersją jego pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem Rafała Stobieckiego w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Praca ta otrzymała nagrodę im. Marceliego Handelsmana za najlepszą pracę magisterską z dziedziny historii w roku akademickim 2006/2007.

Autor postawił sobie za zadanie analizę procesu destalinizacji w polskiej nauce historycznej, biorąc za podstawę teksty publikowane w czasopiśmie specjalistycznych (przede wszystkim „Kwartalniku Historycznym” i „Myśli Filozoficznej”), a także materiały jubileuszowego zjazdu PTH w październiku 1956 r. i VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie (wrzesień 1958) oraz publikacje w prasie codziennej.

Wybór tematu jest trafny, mimo że był on wcześniej przedmiotem analizy Rafała Stobieckiego¹. Wydaje się jednak, że autor zbyt mocno ograniczył podstawę źródłową książki — sama tylko analiza publikacji z epoki bez uwzględnienia kontekstu ich powstania jest niewystarczająca i może prowadzić do zafałszowania obrazu polskiej nauki historycznej w tym okresie. Brakuje w książce także choćby zarysowania przemian w polskim środowisku historycznym w okresie stalinowskim. Co prawda kwestie te są już opisane w literaturze (głównie przez Rafała Stobieckiego i Piotra Hübnera), ale świeże przedstawienie tej kwestii, uwzględniające narosłą w ciągu ostatnich kilkunastu lat literaturę przedmiotu stanowiłoby cenne uzupełnienie analizy Czyżewskiego dotyczącej postaw zajmowanych przez historyków polskich w okresie destalinizacji.

Za Stobieckim Czyżewski przyjął za początek destalinizacji polskiej nauki historycznej konferencję na temat liberalizmu zorganizowaną przez Wydział I PAN w Zakopanem w lutym 1955 r.² Nie analizuje przy tym właściwie (znanej tylko z omówienia w „Kwartalniku Historycznym”) dyskusji na tej konferencji, skupiając się nad dalszą dyskusją na łamach prasy naukowej. Stąd z jego tekstu nie wynika, czy faktycznie dyskusję na tej konferencji można uznać za początek destalinizacji polskiej nauki, czy poszerzenie się w tym okresie niewielkiej swobody dyskusji naukowej wynikało z innych przyczyn — np. powstania PAN i związanego z tym umocnienia się pozycji uczonych takich jak Marian H. Serejski i Konstanty Grzybowski wobec grona dogmatycznych stalinistów, jak Celina Bobińska czy Nina Assorodobraj. Na rzecz tej tezy może przemawiać fakt ukazania się w numerze 1 „Nauki Polskiej” z 1954 r. bardzo krytycznej recenzji typowo stalinowskiej publikacji Marii Straszewskiej „Czasopisma literackie w Królestwie Polskim w latach 1832–1848. Część I (1832–1840)”, Wrocław 1953, napisanej przez Józefa Chałasińskiego, który pełnił wówczas funkcję zastępcy sekretarza naukowego PAN. Swojej formalnej pozycji (z nadania PZPR) zawdzięczał zatem możliwość polemiki w obronie swoich poglądów³. Gdyby trzymać się zatem założeń przyjętych przez Czyżewskiego, pierwszych przejawów odwilży należałoby zatem szukać już na początku 1954 r. Niewątpliwie jednak z punktu widzenia załamywania się stalinowskiego modelu historiografii konferencja zakopiańska i będąca jej pokłosiem dyskusja o liberalizmie (która odbyła się w 1955 r.), miały duże znaczenie. Autor nie zauważa przy

¹ R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych — początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993, s. 129–138. Już po złożeniu do druku recenzowanej książki ukazała się interesująca monografia M. Górnego, *Przed wszystkim ma być naród. Marksistowskie historiografie w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2007. Brak w niej bezpośredniego odniesienia do kwestii będących przedmiotem analizy Czyżewskiego, stanowi jednak ciekawe uzupełnienie jego książki.

² A. Czyżewski, op. rec., s. 22–24, R. Stobiecki, op. cit., s. 8.

³ A. Czyżewski w sporze pomiędzy Chałasińskim, uczoneym z przedwojennym stażem, a jego polemistami (Marią Janion i Bronisławem Baczką) zauważa również konflikt pokoleniowy, z czym trzeba się zgodzić, pamiętając, że byli oni przedstawicielami tylko części młodego pokolenia, reprezentując jego najbardziej politycznie zindoktrynowaną część — pretorianów nowej władzy.

tym, że opublikowana polemika Mariana H. Serejskiego z Celiną Bobińską ukazała się ponad rok po ukazaniu się tekstu tej ostatniej⁴.

Konsekwencją przyjętej przez autora koncepcji opierania się na źródłach publikowanych w czasopiśmie naukowych, jest przeskok z dyskusji o liberalizmie od razu do głośnego wystąpienia Witolda Kuli na forum Rady Naukowej Instytutu Historii PAN 25 czerwca 1956⁵. W ten sposób czytelnik został pozbawiony kontekstu politycznego tego wystąpienia, które w ujęciu Czyżewskiego jawi się jako zaskakujący, silny impuls destalinizacyjny. Brakuje tutaj odniesienia do sytuacji politycznej w Polsce po XX Zjeździe KPZR, śmierci Bieruta, upublicznienia treści tajnego referatu Chruszczowa i związanymi z tym faktami nastrojami społecznymi, także w środowiskach naukowych⁶. Krytyka polityki naukowej władz wzbierała w środowisku historycznym od jesieni 1955 r., dotycząc początkowo głównie „politycznego ramienia” PZPR w naukach historycznych, jakim był Wydział Historii Partii⁷. Wystąpienie Kuli poprzedziły: konferencja zorganizowana przez Wydział Kultury i Nauki KC PZPR, poświęcona badaniom nad historią II wojny światowej (10 marca 1956), samokrytyka zastępcy kierownika Wydziału Historii Partii, Józefa Kowalskiego w „Nowych Drogach” (nr 5, maj 1956) oraz uchwała POP PZPR w IH PAN z 4 czerwca 1956⁸. W tej sytuacji należało się zastanowić, na ile wystąpienie Kuli było wystąpieniem samorzutnym (co biorąc pod uwagę, że pełnił on w tym czasie istotną funkcję sekretarza naukowego IH PAN, wydaje się wątpliwe) i czy

⁴ C. Bobińska, *Spór o ujęcie pozytywizmu i historyków pozytywistów. (W związku ze wstępem do reedycji W. Smoleńskiego „Szkół historycznych”)*, KH, t. LXI, 1954, nr 1, s. 178–204, M. H. Serejski, *Miejsce pozytywistycznej szkoły warszawskiej w historiografii polskiej XIX stulecia*, KH, t. LXII, 1955, nr 3, s. 66–98, A. Czyżewski, op. rec., s. 25–28.

⁵ W. Kula, *W sprawie naszej polityki naukowej*, KH, t. LXIII, 1956, nr 3, s. 151–166. Czyżewski traktuje ten tekst jako istotny element dyskusji wewnątrzśrodowiskowej nie zadając sobie pytania o jego percepcję w środowisku historycznym. Twierdzi przy tym (op. rec., s. 43), że: „Upublicznienie na łamach »Kwartalnika Historycznego« tekstu Witolda Kuli leżało u podstaw zwołania otwartego zebrania Rady Naukowej PAN — —”. Można by z takiego ujęcia sądzić, że dyskusja na forum Rady odbyła się nad tekstem opublikowanym w „Kwartalniku”. Rzecz jednak w tym, że 3 numer pisma został oddany do druku 21 czerwca, czyli ukazał się najwcześniej w końcu czerwca 1956 r., już po obradach RN. Stąd zasięg oddziaływania tekstu Kuli w tym czasie ograniczał się do grona członków RN i nie był przedmiotem szerszej dyskusji przed jej obradami.

⁶ Przejawem tych nastrojów był choćby list OOP PZPR Wydziału Historycznego UW do władz PZPR z kwietnia 1956 r., cf. T. P. Rutkowski, *Odwilż*, „Newsletter Instytutu Historycznego UW”, nr 28, marzec–kwiecień 2003, s. 9–10.

⁷ O krytyce działalności WHP KC PZPR w środowisku historycznym oraz próbach jej tłumienia, a następnie kanalizowania przez władze PZPR, vide T. P. Rutkowski, *Rola Wydziału Historii Partii KC PPR/PZPR w kształtowaniu polityki historycznej w Polsce (1946–1956)*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 369–370; T. P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 272–284.

⁸ T. P. Rutkowski, *Nauki historyczne*, s. 282–283; cf. J. Jedlicki, K. Zienkowska, *Z prac organizacji partyjnej w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk*, KH, t. LXIII, 1956, nr 4–5, s. 530–534.

jego wystąpienie nie miało na celu kanalizacji wzbierającej fali krytyki, która mogła grozić daleko idącymi konsekwencjami dla polityki PZPR wobec nauk historycznych. Stąd o ile można zgodzić się z autorem, że nikt poza Kulą nie sformułował w tym okresie tak pogłębionej analizy stalinizmu w polskiej nauce historycznej, o tyle już ranga przypisywana przez niego temu wystąpieniu wydaje się zbyt duża.

Obszerna analiza referatu Kuli, dokonana przez Czyżewskiego, jest celna i trafnie ukazuje główne tezy jego wystąpienia⁹. Mniej miejsca poświęcił on natomiast analizie dyskusji nad referatem Kuli, która w sposób wyrazisty ukazywała nastroje jakby nie było kierowniczego grona polskich historyków, nie zauważył również radykalnej (w porównaniu z referatem Kuli) uchwały POP IH PAN z 4 czerwca 1956, odczytanej przez Jerzego Jedlickiego w trakcie tego posiedzenia Rady Naukowej IH PAN¹⁰.

Z kolei obszernie analizując przebieg obrad jubileuszowego zjazdu PTH, Czyżewski słusznie zwracając uwagę na to, że odbywał się on w apogeum „polskiego października”, nie zauważył, że plan zjazdu i referaty nań zostały przygotowane wcześniej i były przedmiotem szczegółowych dyskusji w Zarządzie Głównym PTH z udziałem prominentnych przedstawicieli nauki historycznej jak np. Henryk Jabłoński. Wydarzenia, w czasie których odbywał się zjazd, wpłynęły zatem przede wszystkim na atmosferę dyskusji i odbiór wygłoszonych referatów¹¹. Zgodzić się należy z autorem, że tematyka obrad sekcyjnych zjazdu „była swoistym kluczem, za pomocą którego łatwo można było rozszyfrować najbardziej nurtujące wówczas środowisko historyczne problemy —”¹². Były to: zahamowanie badań nad historią powszechną, skrajne upolitycznienie i zafałszowanie prac nad historią najnowszą, zanik badań regionalnych oraz funkcjonowanie archiwów i relegamentacja dostępu do źródeł¹³.

Analizując następnie dyskusję nad makietą II tomu „Historii Polski” opracowanej przez IH PAN, Czyżewski skupia się na przede wszystkim na wystąpieniu Henryka Wereszyckiego (pod głośnym tytułem „Pesymizm błędnych tez”), które zarysowało główną oś sporu w jej trakcie¹⁴. Analizę dyskusji autor poprzedza krótką charakterystyką Wereszyckiego, w której pisząc o jego wykluczeniu z życia publicznego w okresie stalinowskim, nie zwrócił uwagi na faktyczną rehabilitację Wereszyckiego już w 1955 r., kiedy to decyzją Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej Kadr Naukowych otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. Oznaczało w praktyce powrót Wereszyckiego do aktywności w życiu naukowym i publicznym i było niewątpliwą oznaką odwilży w polityce nauko-

⁹ R. Czyżewski, op. rec., s. 38–43.

¹⁰ Z protokołu obrad RN wynika, że uchwała POP miała być opublikowana w „Kwartalniku Historycznym”. Zostało jednak zamieszczone tam jedynie jej omówienie, co jest symptomatyczne. J. Jedlicki, K. K. Zienkowska, op. cit., s. 531–534, T. P. Rutkowski, *Nauki historyczne*, s. 283.

¹¹ A. Czyżewski, op. rec., s. 47–56.

¹² Ibidem, s. 48.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem, s. 57–73. Autor pisze w tym miejscu o dyskusji nad „pierwszą częścią »Makiety« bo tak zwyczajowo przyjęło się nazywać podręcznik sygnowany przez PAN — —”, ibidem, s. 57. Jest to błąd — makietą była wydana w niewielkim nakładzie wstępną wersją podręcznika, która po środowiskowej dyskusji i wynikających z niej poprawkach, była następnie publikowana w wersji ostatecznej.

wej¹⁵. Analizując dyskusję nad podręcznikiem Czyżewski zwrócił uwagę na jej ograniczenia spowodowane lękiem przed wyrażeniem swojego zdania. Można by zauważyć, że była to również w znacznym stopniu obrona własnej postawy w latach minionych — znaczna część uczestników dyskusji brała udział w pracach nad „Historią Polski” i odpowiadała za jej kształt. Najostrzejsze wypowiedzi padły z ust osoby, która takiej odpowiedzialności nie ponosiła, czyli właśnie Wereszyckiego. Podsumowując okres „odwilży” Czyżewski zwrócił uwagę na niechęć środowiska do głębszej refleksji nad okresem stalinowskim, nie dał przy tym wyraźnej odpowiedzi, dlaczego tak było i z jakich przyczyn środowisko historyczne nie kontynuowało rozliczeń w sposób podobny do tego, jak w stosunku do socjologii (ale także filozofii i historii) zrobił to w 1957 r. Józef Chałasiński¹⁶.

W trzecim i ostatnim rozdziale książki Czyżewski poddał analizie przebieg VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie we wrześniu 1958 r., traktując go słusznie jako końcowy akcent „odwilży” w polskiej nauce historycznej. Skupił się — i słusznie — na dwóch najważniejszych wystąpieniach zjazdowych: referacie Tadeusza Manteuffla podsumowującym okres stalinowski w polskiej nauce historycznej i wystąpieniu Henryka Wereszyckiego „Powstania polskie na tle sytuacji międzynarodowej” oraz dyskusji nad nimi, zarówno w czasie zjazdu jak i po jego zakończeniu. Odnosząc się do wystąpienia Wereszyckiego, autor słusznie uznał, że uczony ten kwestionował w nim „podstawy oficjalnej lansowanej w poprzednich latach wizji historii dziewiętnastowiecznej Polski i jednocześnie uderzał w podstawy metodologiczne stalinowskiej wykładni dziejów”¹⁷. Analizując treść polemik z Wereszyckim, autorstwa Celiny Bobińskiej i Stefana Kieniewicza, zbyt ogólnie zreferował wypowiedź tego ostatniego. W jego interpretacji Kieniewicz „nie odbierał atrybutu naukowości perspektywie badawczej Wereszyckiego”¹⁸. Należałoby jednak zwrócić uwagę, że polemika ze strony Kieniewicza, wówczas zastępcy dyrektora IH PAN, miała również charakter oficjalnego zakreślenia ram badawczych w tym zakresie. Podobny charakter (choć znacznie mocniejszy w tonie) miała również wypowiedź Juliusza Bardacha w „Nowych Drogach”¹⁹.

Analizując w zakończeniu tego rozdziału postawy zajmowane przez środowiska historyczne, Czyżewski dzieli je na „dogmatyków” i „rewizjonistów”. Wydaje się, że jest to podział zbyt uproszczony, zbudowany tylko na podstawie analizy niektórych wypowiedzi uczestników dyskursu, przede wszystkim spośród czołowego grona polskich historyków, ukształtowanego w okresie stalinowskim. Taki sposób analizy postaw środowiska powoduje, że ci jego członkowie, którzy nie zabierali głosu w sporach o charakterze zasadniczym, ale dawali wyraz swoich poglądów w pracy naukowej i dydaktycznej, nie

¹⁵ T. P. Rutkowski, *Nauki historyczne*, s. 55, 306.

¹⁶ A. Czyżewski, op. rec., s. 72.

¹⁷ Ibidem, s. 81.

¹⁸ Ibidem, s. 87.

¹⁹ Ibidem, s. 95–96, T. P. Rutkowski, *Nauki historyczne*, s. 365.